Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. **Kraków, czwartek 23 września 1937** **Nr. 261 a**

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sto tysięcy afiszów na murach stolicy obwieszcza zapowiedź stanowczej walki z ekscesami

Warszawa, 23. 9. (A) Dziś nad ranem wywieszono na ulicach miasta Warszawy wielkie plakaty ze znanym, surowym zarządzeniem wojewody Jaroszewicza przeciwko dalszym zajściom ulicznym w stolicy. Plakatów takich roz lepiono około 100.000. — Uczyniło to na mieszkańcach miasta bardzo silne wrażenie, zwłaszcza, że w zarządzeniu podano, iż za uczestniczenie w zajściach ulicznych grozi kara od roku do lat 10 więzienia.

Zarządzenie wojewody ukazało się też na czołowych miejscach w całej porannej prasie warszawskiej. Konserwatywny „Czas" zaopatruje zarządzenie to w charakterystyczny komentarz: „Jest bez wątpienia słuszne, że władze kładą kres awanturom ulicznym, z drugiej strony jest jednak jasne, że mechaniczne tłumienie rozruchów o charakterze antysemickim nie może wystarczyć na dłuższy czas. Ludność chciałaby wiedzieć, jaki program ma rząd w tej kwestii na dalszy dystans".

Także na prowincji analogiczne zarządzenia

Warszawa, 23. 9. (A) Jak się dowiadujemy, zostaną w najbliższych dniach wydane przez poszczególnych wojewodów zarządzenia o podobnej treści do zarządzenia warszawskiego. Zarządzenia te wydane będą na terenie tych województw, gdzie ostatnio wydarzyły się po miastach wypadki bicia przechodniów, tłuczenia szyb, niszczenia cudzego mienia itd.

Smutne święta

Warszawa, 23. 9. (A) Dozorcy domów dzielnicy żydowskiej w Warszawie stwierdzają, że ostatnio zmalały więcej niż o połowę ich zarobki z opłat za otwieranie bramy po godzinie 11 wieczorem. Dzieje się to dlatego, że ludność żydowska Warszawy w ostatnich dniach wraca jak najwcześniej do domu. Równocześnie właściciele lokalów rozrywkowych, kin i teatrów uskarżają się na stałe zmniejszającą się frekwencję, co jest w szczególności charakterystycznym ze względu na trwanie świąt żydowskich, kiedy to w kinach i teatrach jest zwykle największa frekwencja.

POWSTAŃCY CHCIELI PRZEKROCZYĆ GRANICĘ FRANCUSKĄ DLA ODBICIA MJR. TRONCOSO?

Hendaye, 23. 9. (R) Nadchodzące z nad granicy pogłoski, według których jakoby mieli przekroczyć granicę powstańcy, celem dokonania zamachu w Hendaye dla uwolnienia mjr. Troncoso, są bezpodstawne. Zarządzono jedynie szereg środków ostrożności na pograniczu Bidassoa.

„Niezawodny" sposób

Hendaye, 23. 9. PAT. Z San Sebastian donoszą, że od dwóch dni na terytoria zajęte przez powstańców nie są dopuszczane żadne dzienniki zagraniczne.

Nie będzie dalszych represji

St. Jean de Luz, 23. 9. (R) Wyższy urzędnik hiszpańskiego rządu powstańczego oświadczył wysłannikowi Havasa, że żadne nowe kroki w stosunku do francuskiego konsula generalnego w Maladze nie będą podjęte w odpowiedzi na aresztowanie mjr. Troncoso.

Urugwaj uznaje rząd gen. Franco

Montevideo, 23. 9. (R) Rząd urugwajski zawiadomił przedstawiciela rządu gen. Franco, iż postanowił uznać dokumenty konsularne, pochodzące od rządu powstańczego oraz jego przedstawicieli konsularnych w krajach, które również uznały ten rząd. Powyższa decyzja przesłana została wszystkim przedstawicielom Urugwaju zagranicą.

Łódź „C. 4" pod specjalną pieczą

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.")

Paryż, 23. 9. (A) Łódź podwodna „C 4" — która była przedmiotem napaści ze strony zwolenników gen. Franco, znajduje się w dalszym ciągu w porcie w Breście. Ażeby zapobiec na przyszłość podobnym incydentom łódź została umieszczona przy samym wybrzeżu, a obok niej zarzuciła kotwicę uzbrojona szalupa hiszpańska z działami, wymierzonymi w stronę wybrzeża.

Konsul hiszpański w Bordeaux z polecenia rządu mianował na miejsce kpt. Fernando, który został wezwany przez sąd w Breście dla złożenia zeznań, nowego komendanta — kpt. Pedro Mendirabal. Oficer ten objął już dowództwo łodzi. Łódź podwodna poza uszkodzeniami od odłamków granatów, nosi wyraźne ślady ostrzeliwania z karabinu maszynowego.

Dziś pełna tabela wygranych Loterii Klasowej

Czy prem. Negrin obraził Hitlera?

Ciekawy incydent dyplomatyczny w Genewie

Bern, 23. 9 (K) W związku z obecną sesją Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, wynikł incydent dyplomatyczny który znalazł żywe echo w prasie szwajcarskiej.

Z okazji bankietu, wydanego przez związek dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów w Genewie, pierwszy delegat hiszpański, Negrin, premier rządu w Walencji wygłosił przemówienie, w którym był ustęp, poświęcony kanclerzowi Hitlerowi. Opierając się na tekście mowy, przedrukowanym przez genewski dziennik „Journal des Nations“, poselstwo niemieckie w Bernie założyło protest w tutejszym departamencie politycznym, uważając mowę tę za obrażającą dla głowy państwa niemieckiego. Rada federalna rozpatrzyła tę kwestię na posiedzeniu, odbytym w poniedziałek, stwierdzając, iż **ze względu na immunitet dyplomatyczny, jaki posiada premier Negrin, żadne specjalne środki represyjne nie mogą być zastosowane do jego osoby.**

Podobno słowa mowy, które stały się przyczyną interwencji niemieckiej, nie zostały wygłoszone przez Negrina, lecz opublikowane przez „Journal des Nations“ na podstawie komunikatu, wydanego przez jedną z agencyj prasowych hiszpańskich. Rada federalna zarządziła przeprowadzenie dochodzenia dla dokładnego zbadania tej sprawy

Echa wybryku marynarzy włoskich w Tunisie

Paryż, 23. 9. (A) Jak donosi Agencja Havasa, śledztwo sądowe w sprawie napaści kadetów i marynarzy włoskich na siedzibę Ligi praw człowieka i obywatela w Tunisie prowadzone jest w dalszym ciągu. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że **kadeci, oficerowie i marynarze włoscy winni są pogwałcenia prawa na terytorium, znajdującym się pod protektoratem oraz braku dyscypliny wojskowej.** W tych warunkach można sądzić, że rząd francuski uprawniony będzie domagać się od rządu włoskiego **wyrażenia ubolewania i zastosowania sankcyj wobec winnych.**

W liście, wystosowanym do władz francuskich w chwili wyjazdu z Tunisu, admirał, dowodzący dwoma okrętami włoskimi, dał już wyraz ubolewania. Odnośny raport winien być przesłany przez admirała rządowi włoskiemu, który przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi na demarche francuską, będzie niewątpliwie w posiadaniu tego dokumentu. Miarodajne koła francuskie są zresztą przeświadczone, iż sprawa ta bez względu na jej przebieg nie będzie miała żadnego wpływu na rokowania, dotyczące udziału Włoch w układzie z Nyon, które podjęte zostaną w najbliższy poniedziałek pomiędzy rzeczoznawcami morskimi Anglii, Francji i Włoch.

Sensacyjny proces o napad bandycki na kupca żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 23. 9. (Seg.) Sensacyjna sprawa była przedmiotem rozprawy, jaka toczyła się przed sądem przysięgłych w Przemyślu. Oto 8 kwietnia b. r. w Łowcach w pow. jarosławskim napadli jacyś dwaj bandyci na kupca Abrahama Steinbrucha — któremu zrabowali 50 zł, pobiwszy go uprzednio. Pod zarzutem dokonania tego napadu stanęli przed sądem Józef Gilarski i Władysław Woźniak. Podejrzenie przeciw Woźniakowi opierało się na tym, że wedle zeznania Steinbrucha ten ostatni miał go ukąsić w palec w czasie napadu. Rzeczywiście na palcu Woźniaka znaleziono małą rankę, jednak biegli lekarze nie umieli stwierdzić, czy ranka ta pochodziła z ukąszenia czy też od zadraśnięcia gnojnicą, jak twierdził Woźniak.

W czasie dochodzeń policyjnych przyznał się Woźniak do udziału w napadzie i podał, że dokonał go w towarzystwie Jurka i Jana Turków. Ci ostatni udowodnili po aresztowaniu swoje alibi, a Woźniak odwołał przyznanie twierdząc, że wymuszono je na policji biciem.

W sześć tygodni po napadzie rozpoznał Steinbruch drugiego sprawcę w osobie Gilarskiego. Na rozprawie obydwaj oskarżeni wyparli się stanowczo winy. Sąd przysięgłych po przeprowadzeniu rozprawy odpowiedział na zadane pytania w kierunku winy oskarżonych 11 głosami nie, 1 tak wobec czego Trybunał obydwu oskarżonych uniewinnił. Trybunałowi przewodniczył s. o. Charlampowicz, oskarżał wiceprok. Guertler, bronił adw. dr Grossfeld. Zaznaczyć należy że proces powyższy był jedynym w obecnej kadencji przysięgłych. — Takiej „posuchy“ sądowej już dawno nie pamiętają

„Podstęp“, który ułatwił wykrycie defraudacji

Echa kradzieży 34.000 zł. w Oświęcimiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Oświęcim 23. 9. (Few.) W związku z ujęciem **sprawcy kradzieży przesyłki pocztowej w Oświęcimiu w kwocie 34.800 zł., asystenta pocztowego Franciszka Nosala,** — o czym już donieśliśmy, dowiadujemy się dalszych szczegółów w tej sprawie. Otóż uwagę policji na Nosala zwrócił uwagę list anonimowy, jaki nadszedł do policji. Autor anonimu doniósł w tym liście, że sprawcą kradzieży jest jeden z urzędników pocztowych w Oświęcimiu. Jak się okazało, **list ten pisał 12-letni brat Nosala, Czesław** Był to „podstęp“ Nosala, który kazał bratu napisać list do policji pragnąc w ten sposób odwrócić od siebie podejrzenie.

Do Oświęcimia przybył wczoraj asystent pocztowy Leśniak, który niewinnie **skazany został w 1934 r. za kradzież 12 960 zł do której to kradzieży przyznał się również obecnie Nosal. Konfrontacja Nosala z Leśniakiem miała nader dramatyczny przebieg.**

Jak się dowiadujemy wkrótce **nastąpi oficjalna rehabilitacja Leśniaka, który najprawdopodobniej wróci do służby państwowej. Wspomnieć również należy, że Urząd pocztowy zabezpieczył szkodę we wysokości 50.000 zł na realności Nosala. Przed gmachem Urzędu pocztowego stale gromadzą się tłumy, żywo interesując się tą sprawą. Nosal oddany został do dyspozycji prokuratora w Wadowicach.**

Warszawa pod znakiem strajków

Warszawa, 23. 9. (A) W miejskich instytucjach użyteczności publicznej w Warszawie wybuchł dziś strajk dla poparcia żądań robotników zakładu czyszczenia miasta. Dziś rano strajk objął wodociągi i kanalizację i nie stawiło się do pracy 1500 robotników. Jedynie na stacji pomp i w filtrach pracy nie przerwano, aby nie narażać miasta na brak wody. W tramwajach i autobusach na razie strajku nie ma. Odbył się dziś tylko 15-minutowy wiec, na którym postanowiono na razie do strajku nie przystępować, przyjęto jednak rezolucję popierającą akcję robotników Z. C. M. Tramwaje wyjechały przeto na miasto z opóźnieniem. Również strajkują częściowo robotnicy i pracownicy inspekcji handlowej, oraz w halach targowych.

Odmiennie przedstawia się sytuacja na terenie rzeźni miejskiej, gdzie dziś udało się częściowo zlikwidować strajk okupacyjny. 900 robotników opuściło już teren rzeźni i większość robotników przystępuje dziś do pracy. Strajkują jedynie robotnicy i rzezacy, zatrudnieni przy uboju rytualnym. Wobec braku mięsa koszernego, do dyrekcji rzeźni przybył delegat rabinatu z interwencją w sprawie zaopatrzenia ludności żydowskiej Warszawy w mięso koszerne. Dyrekcja postanowiła jednak żądaniu temu odmówić, oświadczając, że ubój rytualny będzie wznowiony odpiero wtedy, gdy wszyscy robotnicy żydowscy wrócą do pracy. Rabinat stara się przeto wywrzeć wpływ na strajkujących Żydów, aby wrócili do pracy.

„Grzeczni“ bandyci sterroryzowali kilkunastu ludzi

Lublin, 22. 9. (tel. wł.) W hucie szklanej Dąbrowa w pow. łukowskim, dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego.

Późnym wieczorem przyjechało do Dąbrowy taksówką 5 mężczyzn, w wieku około 30 lat, którzy obezwładniwszy portiera, pilnującego wejścia do fabryki, rozdzielili się na dwie partie. Trzej z nich pozostali w portierni, dwaj zaś udali się do kasy fabrycznej.

Bandyci pilnujący wejścia obezwładnili i związali czterech stróżów oraz zatrzymali i zamknęli w sąsiednim budynku 12 robotników. Dwaj inni włamywacze rozpruli kasę żelazną, skąd zrabowali 2.000 zł. gotówki i papiery wartościowe. Po dokonaniu rabunku bandyci wsiedli do taksówki i odjechali w kierunku Mińska Mazowieckiego.

Sprawcy napadu spodziewali się prawdopodobnie większej ilości gotówki w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, przygotowanych na wypłatę. Pieniądze te jednak szczęśliwym trafem nie nadeszły na czas do fabryki.

Zarówno ubiór, jak i zachowanie się bandytów wskazują, że pochodzą oni ze sfer inteligentnych. W czasie plądrowania w fabryce zachowali się nadzwyczaj poprawnie i nie tylko nie wyrządzili nikomu żadnej krzywdy, lecz nawet pozostawili broń, którą znaleźli u niektórych urzędników.

Za bandytami zarządzono pościg.

KRONIKA TARNOWSKA

DZIEŃ KONIA. Miesiące wrzesień i październik są miesącami różnych „dni“ i „tygodni“. Między innymi dnia 26 września ma odbyć się „Dzień konia“, który obejmuje przegląd przez 2 komisje sędziów furmanek, zaprzęgów i klaczy a prócz tego popisy konne jak i konkurs powożenia.

PRZED WYBORAMI DO ZARZĄDU KASY OSZCZĘDNOŚCI. W związku z wyborami do Zarządu Kasy Oszczędności znowu wymienia się różne osoby, mające objąć stanowiska dyrektora i wicedyrektora kasy. Nowa rada Kasy przy wyborze Zarządu będzie chyba liczyła się tylko sytuacją Kasy Oszczędności, która po ostatnim kryzysie weszła na tory normalnej gospodarki.

PREZYDENT MIASTA WE WIEDNIU. P. prezydent miasta wyjechał na urlop kilkunastodniowy do Wiednia celem zwiedzenia targów tamtejszych.

ZABITY W CZASIE BÓJKI. W czasie bójki między braćmi Janem, Julianem i Władysławem Brodami z Nowodworza k. Tarnowa został pobity Władysław Broda tak nieszczęśliwie, że skutkiem potłuczeń w głowę zmarł.

Nie przyniesie sojuszu wojskowego wizyta Mussoliniego w Niemczech

Minorowe nastroje w Berlinie w związku z Canossą włoską

Berlin 23. 9. (R) Wobec pogłosek prasy zagranicznej na temat wizyty Mussoliniego w Niemczech, podejrzewających jakoby pod czas wizyty tej zawarty miał być sojusz wojskowy włosko - niemiecki — Niemcy za przeczają temu kategorycznie, oświadczając, że spotkanie nie będzie miało żadnych celów politycznych jak tylko wzmocnienie osi Berlin - Rzym, która wszakże nie jest zwrócona przeciwko nikomu. „Nie jest to sprzysiężenie przeciwko nikomu" — czyta się tu. Spotkanie to będzie tylko demonstracją pokrewieństwa ideologii obu państw, lecz nie popartą żadną umową wojskową. W ogóle nie będą omawiane bieżące kwestie polityki jak np. ugoda w Nyon. Spotkanie to będzie tylko „wielką uroczystością, lecz nie będzie kwiatem trującym". Tego rodzaju pogłoski zagraniczne rozsiewane są świadomie — oświadczają komentarze inspirowane — a to celem zatrucia atmosfery przed przyjazdem Mussoliniego.

Zgoda Włoch przystąpienia do ugody w Nyon na zmienionych warunkach powitana tu została z żywą rezerwą. W związku z tym Niemcy zapewniają — odpowiadając na supozycje prasy zagranicznej — że nie obawiają się bynajmniej powrotu frontu Stresy.

Niemcy oświadczają, że cieszą się z tego, że równouprawnienie Włoch zostało uznane w całej pełni przez Francję i Anglię, lecz radości tej brak jest szczerości. W interpretacji niemieckiej przystąpienie Włoch do ugody nyońskiej jest kapitulacją francusko-angielską w rzeczywistości jednak zdaje się że jest wręcz odwrotnie.

Obu dyktatorom leży na sercu --- pokój...

Program pobytu Mussoliniego w Monachium

Monachium 23. 9. (R) Minister Wagner przyjął wczoraj dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, wobec których oświadczył że Mussolini złoży wizytę Hitlerowi w Monachium w charakterze założyciela i przywódcy partii faszystowskiej. Oto dlaczego partia narodowo - socjalistyczna zajmuje się organizacją manifestacyj w Monachium. Z tej okazji „stolica sztuki niemieckiej" otrzyma wygląd galowy, aby godnie uczcić gościa kanclerza. Minister Wagner podał następnie że kanclerz na czele wszystkich przywódców partii powita Mussoliniego w sobotę na dworcu.

Spotkanie dwóch mężów stanu dowodzi również żelaznej woli obu narodów zwalczania nieustannego, zagrażającego Europie nie bezpieczeństwa bolszewickiego. Mussolini i Hitler spełnili w krwawych okopach wojny światowej swój obowiązek żołnierski. Tacy mężowie stanu nie chcą więcej wojny, lecz pokoju, a ich narody mają tylko jedno pragnienie, a mianowicie: żyć w pokoju i pracować dla swego dobrobytu".

Na tejże konferencji prasowej kierownik okręgowy propagandy Wenzl podał kilka szczegółów programu, pobytu Mussoliniego w Monachium. Na całej trasie od granicy aż do dworca monachijskiego dokąd Mussolini przybędzie w sobotę rano, witać będą du ce formacje partyjne i młodzież szkolna. Po przybyciu do Monachium, Mussolini dokona przeglądu oddziałów honorowych armii i formacyj partyjnych, po czym uda się wraz z kanclerzem do pałacu ks. Karola, gdzie powita go premier bawarski Siebert. W towarzystwie ministra Hessa, Mussolini złoży wizytę w prywatnym mieszkaniu Hitlera. Z kolei duce zwiedzi dom brunatny, gdzie złoży wieńce, a następnie uda się do dawnego domu brunatnego i do nowego gmachu zarządu partii. Śniadanie w ścisłym gronie odbędzie się w domu kanclerza, który przy tym przedstawi Musoliniemu kierowników partii. Po śniadaniu formacje partyjne przedefilują przed Mussolinim i Hitlerem na placu królewskim. Następnie kanclerz rewizytować będzie Mussoliniego w pałacu ks. Karola, po czym obaj mężowie stanu zwiedzą wielką wystawę sztuki niemieckiej. Dzień zakończy się przyjęciem w sali domu sztuki niemieckiej.

Zgon brata regenta Węgier

Wiedeń 23. 9. (W) Dziś nad ranem zmarł tu w 79-ym roku życia generał kawalerii Stefan Horthy, starszy brat regenta Węgier.

Pożar Rotundy nie był dziełem zamachu

Berlin. 23. 9. (R) Tutejsze poselstwo austriackie wyjaśniło na podstawie informacyj ze źródeł autorytatywnych, iż wbrew przypuszczeniom prasy, ze sprawą pożaru Rotundy wiedeńskiej nie jest związana żadna akcja komunistyczna. Według dotychczasowych dochodzeń, pożar powstał albo skutkiem krótkiego spięcia, albo wzniecony został przez nieostrożność. Straty nie są tak wielkie, jak początkowo przypuszczano.

Nalot na Walencję

Walencja, 23. 9. (R) W środę około godz. 21 samoloty powstańcze usiłowały bombardować miasto, zostały jednak odparte przez artylerię przeciwlotniczą. Samoloty te usiłowały następnie bombardować Sagonte, lecz z 8-miu rzuconych bomb, pięć spadłp do morza. Ofiar w ludziach nie było.

Niesamowity wybryk natury

Paryż, 23. 9. (A) Havas donosi z Kartageny, iż żona urzędnika tamtejszego arsenału wojskowego, która w okresie między 4-tym a 14-tym września powiła 7-ro dzieci, wydała w dniu wczorajszym na świat jeszcze dwoje dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko dwoje dzieci, urodzonych w dniu 4 września.

Chińczycy nie upadają na duchu

Szanghaj. 23. 9. (R) Ambasador amerykański w Nankinie oświadczył przedstawicielowi Reutera w rozmowie telefonicznej z Nankinu, że duch Chińczyków bynajmniej nie został złamany przez powietrzne naloty japońskie, przeciwnie Chińczycy wydają się być bardziej zdecydowani na prowadzenie walki. Mówiąc o własnej sytuacji o sprzecznych na ten temat wiadomościach, amerykański ambasador oświadczył, iż opuścił ambasadę w poniedziałek i powrócił do Nankinu wczoraj z własnej woli i nie miał wcale zamiaru przenosić się na okręt „Luzon" w razie bombardowania Nankinu.

Londyn. 23. 9. (R) Reuter donosi z Kantonu, iż 12 wielkich samolotów japońskich, chronionych przez samoloty myśliwskie, rozpoczęło ponowne bombardowanie dzielnicy chińskiej Kantonu.

Rozpaczliwy brak lekarzy w Rumunii

Czerniowce. 23. 9. (R) Prasa podaje, że w Konstancy wybuchła epidemia szkarlatyny. Dotychczas zanotowano 70 wypadków. Wszystkie szkoły zostały zamknięte.

W gminie Chinteni koło Kluza panująca od dwóch tygodni epidemia tyfusu pociągnęła za sobą wiele śmiertelnych wypadków. — Zrozpaczeni mieszkańcy, nie mając na miejscu żadnej pomocy lekarskiej, udali się do szpitala chorób zakaźnych w Kluzu i próbowali siłą uprowadzić tamtejszego lekarza. — Dopiero policja zdołała uwolnić porwanego.

Popełnił samobójstwo na krześle elektrycznym własnej konstrukcji!

Chicago 23. 9. (R) Młody elektrotechnik Bertram Braucher popełnił samobójstwo w niezwykły sposób. Skonstruował on w swym pokoju krzesło elektryczne podobne do tych jakich używają w więzieniach do tracenia zbrodniarzy, połączył je z przechodzącymi obok domu przewodami o wysokim napięciu po czym usiadłszy w krześle, puścił prąd. Rodzice znaleźli go nieżywym.

Samobójca na kartach porozlepianych po ścianach przestrzegał rodziców, by wyłączyli prąd, zanim dotkną jego ciała.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 23. 9. (A) Dziś padły większe wygrane na numery:

10,000 — 81803, 132723

2,000 — 17778, 46745, 75199, 77771, 82545,

5,000 — 127332, 138756, 181391, 186640, 193699 84530, 93080, 94672, 127900, 49240.

Anegdoty o Masaryku

MOWA, KTÓRA ULECIAŁA

W pewnej miejscowości na Morawach burmistrz przygotował sobie mowę powitalną, napisaną na kawałku papieru i włożył ją do cylindra. Było to w miejscowości niemieckiej, gdzie naczelnicy gmin przy takich okazjach używają jeszcze cylindrów.

Gdy burmistrz rozpoczął mowę, zerwał się wiatr i z wysokiego kapelusza ponad głową prezydenta wyleciała kartka popieru.

Burmistrz zbladł i nie mógł powiedzieć ani słowa

—Dziękuję panu, panie burmistrzu, za miłe po witanie — oświadczył prezydent — wszak ja i tak wiem, co pan chciał mi powiedzieć.

„TO, CZEGO NIE CHCĘ POWIEDZIEĆ“

Prezydent Masaryk niechętnie przemawiał publi cznie i jeszcze niechętniej do wystąpień takich się przygotowywał. Odkładał takie przygotowania z dnia na dzień.

— Zaczekam aż urzędy zaproponują, co mam po wiedzieć — usprawiedliwiał się jak gdyby.

— A czy pan prezydent będzie mówił według tego projektu?

— Nigdy! Ani jednego zdania z tego nie wybiorę. Ale lepiej przygotowuję się, gdy mam przed so bą to, czego nie chcę powiedzieć.

MASARYK I DETEKTYW

Gdy prezydent Masaryk wyjeżdżał do Grecji i Palestyny, minister spraw wewnętrznych przydzie lił mu jednego z najlepszych detektywów praskich. Prezydent oponował, ale musiał ustąpić. Polecił przedstawić sobie już w Pradze tego detektywa i spokojnie, ale z naciskiem powiedział doń:

— Musiałem pana zabrać z sobą, bo panowie tego sobie życzyli. Proszę uważać tę podróż za wycieczkę, a przede wszystkim starać się, abym pana nie widział.

Detektyw wobec tego podróżował na przodzie okrętu. Stało się jednak, że prezydent go zobaczył. Detektyw spał spokojnie na leżaku. Prezydent prze szedł koło niego cichutko i sekretarzowi dał znak, aby i on cicho się prześlizgnął. Potem dopiero po wiedział:

— Uważaj pan na tego człowieka. Gdyby w podróży coś mu się stało, mielibyśmy kłopoty z mi nisterstwem spraw wewnętrznych.

MASARYK I KRAWIEC

Gdy prof. Masaryk został po raz pierwszy wybrany prezydentem Czechosłowacji do kancelarii je go zaczęły napływać z różnych stron oferty firm — które pragnęły zostać dostawcami prezydenta i jego domu. Szczególnie zabiegali o ten zaszczyt kraw cy krajowi i zagraniczni.

Masaryk wszystkie te oferty odrzucił a pewnego dnia udał się na przedmieście do małego warsztatu krawieckiego.

— Poznaje mnie pan? — zapytał ubogiego krawca — ubierałem się u pana, gdy byłem biednym stu dentem. Dawał mi pan wówczas ubrania na kredyt. Pozostanę nadal pańskim klientem.

DOBRY POMYSŁ

Pewnego dnia zauważył prezydent Masaryk, że jego sekretarz posegregował wszystkie akta w tecz kach najrozmaitszych kolorów. Wobec tego zapy tał jaki cel ma ta segregacja?

— W ten sposób wszystko jest bardziej przejrzy ste — odpowiedział sekretarz. Wiem, co oznacza da ny kolor i odrazu orientuję się, co znajduje się we wnątrz.

— Dobry pomysł — odparł Masaryk błysnąwszy oczami z poza okularów, wobec tego dam wszystkie książki mojej biblioteki pooprawiać na różne kolory. Dzięki temu oszczędzę sobie czytania..

TO NIE WYSTARCZA

Znany i w Polsce pisarz czeski Karol Capek, był bardzo serdecznie zaprzyjaźniony z prezydentem Masarykiem. Pewnego razu został Capek w jakiejś sprawie wezwany do sądu jako świadek.

Pisarz stawił się dopiero na trzecie wezwanie.

— Świadek Capek — zawołał sędzia — dlaczego nie stawił się pan na wezwanie za pierwszym i za drugim razem?

— Bawiłem na zamku Topolcianky, jako gość prezydenta Masaryka — usprawiedliwiał się Capek

— Czy może pan na to twierdzenie podać jakiegoś świadka?

— Ekscelencja Masaryk może osobiście potwierdzić...

— To nie wystarcza — przerwał mu wytrawny biurokrata, starej austriackiej szkoły. — Mnie potrzebne jest zaświadczenie żandarmerii..

SYLWETKI DNIA

CZARODZIEJ FINANSOWY TRZECIEJ RZESZY

Hialmar Schacht w niełasce



W r. 1927 Alfred Rosenberg, podówczas jeden z zaufanych mężów Hitlera i teoretyk „imperializmu niemieckiego“, wydał książkę p. t.: „Zbrodniarze listopada“.

Jednym z owych „zbrodniarzy“ był nie kto inny, jak dr. Hialmar Schacht.

Rosenberg przedstawił w niezwykle złośliwy sposób sylwetkę „moralną“ Schachta, oskarżając go o korupcję i szereg innnych zbrodni. W chwili,, gdy książka się ukazała, Schacht był w zupełnie odmiennym, można nawet powiedzieć: krańcowo odmiennym obozie co Hitler,

mianowicie w obozie demokratycznym.

Nie śniło mu się jeszcze, że będzie kiedyś „nazistą“. Karierę robiło się wówczas jeszcze w szeregach liberalizmu, a Schacht był z natury oportunistą, nie zważającym wiele na przekonania, byle zaprowadzić one mogły wysoko.

Dopiero po roku 1930 mógł sobie wyrzucać Rosenberg, że wpakował Schachta do swej kolekcji „listopadowych zbrodniarzy“ W roku tym bowiem Schacht doszedł do wniosku, że liberalizm niemiecki się kończy i trafnie wyczuł, że przyszłość należy do hitleryzmu. Schacht poznał Hitlera przez Göringa. W r. 1931 Schacht oświadczył dziennikarzom, że staje się „nazi“ zaś w r. 1933 Hitler mianował go na stanowisko prezydenta Banku Rzeszy, które piastował do r. 1930.

Zetknięcie się Schachta z hitleryzmem leżało w interesie obu stron; dla człowieka była to droga do kariery, dla ruchu — znalezienie wymarzonego finansisty. Hitler bowiem długo szukał człowieka, podobnego do Schachta i nie mógł go znaleźć.

Narodowy socjalizm potrzebował dla swego istnienia czarodzieja finansowego.

a takich niewielu chodzi po świecie

Göring, Göbbels czy Rosenberg znaleźli się od razu, ale o ekonomistę było znacznie trudniej. Wybór Hitlera padł najpierw na emerytowanego kapitana Wagnera. Ale Wagner okazał się tak kiepskim finansistą, że siedzi od trzech lat w obozie koncentracyjnym. Następcą jego był Wilhelm Kepler, który przez pewien czas miał wielki wpływ na Hitlera; ale i jego rządy szybko się skończyły, jak również i jego następcy, Alberta Pietscha. Wszyscy oni nie dorośli do zadania

tu trzeba było magika, a oni byli tylko ludźmi.

Dopiero Schacht spełnił wszystkie nadzieje narodowych-socjalistów. Schacht potrafił sfinansować zbrojenia niemieckie, uporządkować budżet, ograniczyć w pewnym stopniu bezrobocie, opłacić przywóz surowców, sfinansować roboty publiczne, nastawić niemiecką wytwórczość na surowce syntetyczne. Prawda, rezerwa złota zmniejszyła się prawie do zera, rynek wewnętrzny wyssany został w dużej mierze a kapitałów, stopa życiowa szerokich rzesz ludności ogromnie się obniżyła, ale nie wina to polityki Schachta.

lecz szału zbrojeniowego, za który nie on ponosi odpowiedzialność.

Obecnie Schacht kończy lat 60. Urodził się on w r. 1877 w Szlezwigu. Matka jego była Dunką i stąd nosi Schacht imię Hialmar; jest on zresztą bardzo dumny ze swego „duńskiego“ pochodzenia i dzieci jego również otrzymały imiona duńskie. Ojciec zato był Niemcem, gorącym entuzjastą demokracji amerykańskiej; dlatego właśnie Schacht nosi trzy imiona: Hialmar, Horace, Greeley.

Kariera Schachta zaczyna się w r. 1916, kiedy to został dyrektorem Darmstaedter Nazional Bank. W r. 1923 po krachu marki, Schacht ocalił Niemcy z zupełnego chaosu monetarnego, tworząc „Rentemark“. Jeszcze wówczas był Schacht demokratą (w r. 1919 był Schacht jednym z założycieli partii demokratycznej). Do r. 1930 był prezydentem Banku Rzeszy. Ale największa jego kariera zaczyna się po roku 1933

kiedy stał się faktycznym dyktatorem finansowym III-ej Rzeszy.

Schacht jest zawziętym przeciwnikiem Goebbelsa;

uważa on wystąpienia antysemickie wodzów hitlerowskich za absurd i odważył się nawet w r. 1935 w mowie, wygłoszonej w Królewcu, ostro je napiętnować.

Ale przemówienie jego zostało ocenzurowane przez Goebbelsa i dowiedziano się o tym tylko za granicą, nie zaś w Niemczech.

John Guntler, od którego zapożyczamy niektóre szczegóły, twierdzi, że życie prywatne Schachta nie jest tak dobrze znane, jak życie innych wodzów hitleryzmu. Schacht ma posiadłość wiejską, ale mieszka w Banku. Nosi wysokie kołnierzyki, jest zimny, finezyjny i dowcipny. Jego przyjaciółmi są magnaci przemysłowi: Thyssen, Krupp von Bohlen i Siemens

Schacht oświadczył kiedyś, że kariera jego skończy się pomnikiem lub szafotem. Czy przyjaciele jego gotują mu szafot? Pogłoski o dymisji Schachta nie zostały chwilowo potwierdzone. Zresztą, wątpliwe jest, czy narodowi socjaliści znajdą finansistę, który mógł by zastąpić Schachta. Ustąpienie więc jego mogłoby być równoznaczne z „początkiem końca“ hitleryzmu. Cały kunsztownie wzniesiony przez Schachta gmach mógłby się bez niego — nagle z hukiem zawalić.

HUMOR

Adwokat B. jest namiętnym kolekcjonerem lasek. Pewnego razu pokazywał swą nową laskę w kawiarni.

— Gałka tej laski zrobiona jest z kości słoniowej — oświadczył.

— Ale dziwny był ten słoń — rzekł ktoś. — Miał widocznie biedak sztuczne zęby.

Tajemnica mózgu ludzkiego

Wywiad z prof. Dr Maksymilianem Rosem

„Kurier Polski" ogłasza interesujący wywiad z dyrektorem Polskiego Instytutu badań mózgu prof. Maksymilianem Rosem, który, jak wiadomo, jest krakowianinem. Oto najciekawsze ustępy wywiadu:

WPŁYW ALKOHOLU NA MÓZG

Powracamy do przerwanego toku rozmowy.

— Więc... podjął prof. Rose — na kongresie przeciwalkoholowym w Warszawie przemawiałem w dwóch językach, polskim i niemieckim. Przedstawiłem szereg uwag i obserwacyj na temat zmian, jakie alkohol wprowadza w mózgu ludzkim.

Naturalnie, że w początkach alkoholizmu lub przy silnych, ale rzadkich stanach upojenia alkoholowego u człowieka, który nie wpadł jeszcze w nałóg, zmianom tym można zapobiec. Dopiero potem spustoszenia są tak wielkie, że nie ma już żadnej rady.

Zmiany te specjalnie występują w pewnych pokładach kory mózgowej. Za korę mózgową uważamy pokład szarej istoty, która pokrywa całe mózgowie i od której nasze życie duchowe pozostaje w stałej zależności.

— Jeżeli chodzi o alkoholizm, czy pan doktór uważa tę chorobę za uleczalną?

Doktór Rose nie odpowiada od razu.

— Są pytania — mówi po pauzie — które muszę uważać za retoryczne. Czy alkoholizm jest uleczalny? Alkoholizm przewlekły można leczyć tylko pobytem w specjalnym zakładzie. Wzorowy zakład tego typu mamy od trzech lat w Świecku. Jeżeli chodzi o zrozumienie jaką straszną klęską społeczną jest ta choroba, to uważam, że tylko drogą wychowania i uświadamiania mas trzeba walczyć z tym wrogiem.

KORA MÓZGOWA

— A propos życia duchowego i kory mózgowej, co w budowie mózgu stanowi kryterium, co jest sprawdzianem jego doskonałości i stopnia inteligencji?

Na to typowe zresztą „laickie" pytanie, profesor uśmiecha się, lecz mimo to próbuje tłumaczyć.

— Kora mózgowa wykazuje u człowieka bardzo skomplikowane ufałdowanie i dlatego przypuszczaćby można, że to ufałdowanie stanowi cechę specyficznie ludzką i że zdolności psychiczne pozostają w związku ze stopniem ufałdowania. Ale badania mózgów zwierzęcych pouczyły nas, że, naprzykład delfin posiada najbardziej urowkowaną korę mózgową.

Z drugiej strony niektóre małpy posiadają prawie zupełnie gładki mózg, a kolczatka, która, jak wiadomo, należy do ssaków najniżej w szeregu filogenetycznym stojących, wykazuje stosunkowo liczne rowki.

CIĘŻAR MÓZGU NIE MA ZNACZENIA

— A waga mózgu?

Waga mózgu absolutnie nie może stanowić kryterium dla jego doskonałości. Mózg słonia jest 3 do 4 razy cięższy, niż mózg człowieka. Wydawałoby się — mówi dalej profesor Rose, — że większe znaczenie powinna mieć waga względna, to jest stosunek wagi mózgu do wagi ciała. Okazuje się jednak, że stosunek wagi mózgu do wagi ciała wynosi u człowieka 1 — 46, a podobny stosunek znajdujemy u zwierząt tak nisko stojących, jak... nietoperze.

KRYTERIA OCENY

Musiano więc szukać takich kryteriów, które niedwuznacznie określają stopień rozwoju mózgu. Tych kryteriów dostarczył nam badania porównawcze u zwierząt i ludzi. Badania te wychodzą z założenia, że organy wykazujące w całej rozciągłości jednolitą budowę, posiadać też muszą nieskomplikowaną prymitywną funkcję.

— Na przykład, panie doktorze?

— Na przykład jelito niektórych nisko stojących zwierząt okazuje w całej rozciągłości jednolitą budowę. Dopiero wskutek przystosowania się do nowych warunków bytowania dzieli się ogólna prymitywna funkcja na funkcje częściowe.

— Rozumiem zatem, mówiąc niefachowo, „rozkształcanie się organu na poszczególne części, rozbudowywanie się coraz precyzyjniejsze"

Przez chwilę milczymy, każdego laika niestykającego się z pracą badacza, musiałoby unieruchomić jakby olśnienie na myśl, jak szybkimi krokami, jak nieustannie i uporczywie podąża nauka naprzód i to wtedy, kiedy my wszyscy myślimy tylko o sobie, o naszej pracy, naszej walce o byt.

DWA DO DWÓCHSETNEJ POTĘGI...

— Mózg ludzki — mówi doktór Rose — zawiera około 200 ośrodków. Możliwości kombinacyjnych połączeń pomiędzy tymi ośrodkami wyrażałoby się liczbą dwa do dwóchsetnej potęgi; to są liczby, jakimi nawet nie operuje się w astronomii.

— Dwa do dwóchsetnej potęgi — powtarzam półgłosem i przez chwilę próbuje.. liczyć... Nie. To właściwie przerażające!

— Bardzo mi trudno udzielać jakichśkolwiek objaśnień — powiada profesor Rose — gdybyś my teraz byli u mnie w wileńskiem laboratorium, to co innego. Słowami nie da się absolutnie objaśnić, czy opisać pewnych rzeczy, trzeba je widzieć. Wtedy się rozumie.

— Wydatnie dopomaga i popiera nasz Instytut — przerywa milczenie dyrektor Rose — Ministerstwo Opieki Społecznej. „Polski Instytut badań mózgu" jest trzecim w Europie. Takie Instytuty mają tylko Niemcy (w Neustadt) i Moskwa.

— Pan doktór jest pierwszym dyrektorem?

— Tak, od siedmiu lat.

— A jeżeli przyjadę do Wilna, zobaczę klinikę i laboratorium?

— Naturalnie — obiecują państwo Rose.

CHOJRANY

— Pokażemy także Chojrany. To miejsce, gdzie chorzy umysłowo pracują na świeżym powietrzu, oczywiście latem.

— Czy ten sposób leczenia daje dobre rezultaty?

— Nawet bardzo dobre. U nas nie ma wiązania, ani zamykania, chorzy chodzą swobodnie.

— A czy to jednak nie jest dla lekarzy niebezpieczne?

W odpowiedzi uśmiech. Uśmiech fachowca.

UTRWALENIE MÓZGU

— Jeszcze kilka pytań, panie profesorze, kilka krótkich pytań. W jaki sposób utrwala się mózg, chroniąc go przed zniszczeniem i na jak długo można go utrwalić?

— Tego znowu nie można opisać słowami — odpowiada profesor. W laboratorium mógłbym pokazać precyzyjny przyrząd do krajania mózgu na plastry, każdy plaster. który potem nakładamy na szkło, jest pocięty na grubość kilkunastu mikronów (mikron = jednej tysięcznej mm.) Co do utrwalenia, to robimy to parafiną, a czas?... Mózg ludzki utrwalony w ten sposób przetrwać może w nieskończoność po prostu, tysiąc lat to drobna liczba tej możliwości...

Profesor Rose zamyślił się, a po chwili kończy zdanie.

— ...Przecież to wielka, wielka radość móc utrwalić coś, co jest i było genialne, wydrzeć to potwornej sile zniszczenia jaką jest śmierć.

Bardzo cicho było w pokoju przez dłuższą chwilę.

MÓZG MARSZAŁKA

Wstaję. Trzeba kończyć rozmowę. Dziękuję profesorowi za uprzejmie udzielone informacje. Żegnamy się. Dyrektor Rose powiada jeszcze:

— W połowie grudnia wyjdzie z druku pierwsza część badań nad mózgiem Marszałka. Jest to wynik dwuletniej pracy. Dalsze badania nie potrwa zapewne kilka lat.

Od komendanta „U. 67" do pastora

Pastor Niemoeller i jego bohaterska walka w Trzeciej Rzeszy

BERLIN, we wrześniu

W ostatnich czasach dość często przewijało się przez szpalty gazet nazwisko pastora niemieckiego Marcina Niemoellera. Jest to jedna z najciekawszych postaci współczesnych Niemiec, człowiek, który nie zawahał się stawić czoła potężnej sile narodowego socjalizmu niemieckiego, kiedy doszedł do wniosku, że jest on sprzeczny z elementarnymi prawami człowieka, a przede wszystkim z założeniami chrześcijaństwa.

Życie pastora Niemoellera jest jak gdyby wycinkiem z arcyciekawego romansu. Pochodzi on z mieszczańskiej rodziny nadreńskiej i jest synem pastora. Od najmłodszych lat okazywał wiele chęci do kariery wojskowej. Wysoki, silny, męski — robi wrażenie żołnierza z urodzenia.

Ukończył szkołę marynarki i został oficerem. Pierwsze miesiące wojny światowej spędził w Kolonii, jako adjutant dowódcy floty, stacjonującej w porcie. Dopiero później skorzystał z pierwszej okazji, by pójść na przeszkolenie specjalne i został przydzielony do łodzi podwodnych. W roku 1916 jest już porucznikiem na „U 73" zwanej popularnie „pływającą trumną" — podczas poprzedniej podróży fala zmyła z jej powierzchni połowę załogi.

W pamiętnikach swych pt. „Od łodzi podwodnej do kościoła" Niemoeller pisze, że pierwszą wyprawę podwodną miał wprost okropną: „Śmierć za ojczyznę jest wspaniała, ale jak zakwalifikować straszne żyganie na morzu podczas burzy?.."

Łódź „U 73" przeszła przez Gibraltar, strzeżony ze wszystkich stron przez zjednoczone floty aliantów. Jak? Bardzo prosto: wywiesiła flagę francuską i naiwni obserwatorzy alianccy przepuścili ją przez kordon nie sprawdzając... Zaczęło się później na Morzu Śródziemnym terroryzowanie okrętów sprzymierzonych. Łódź była nieuchwytna i niezwyciężona.

Po długiej służbie, najeżonej niebezpieczeństwami, Niemoeller dostaje jako komendant łódź podwodną „U 67" słynną ze swej niebywałej brawury i fascynujących niebezpiecznych przygód. Niemoeller staje się postrachem mórz. Pewnego razu na wieść że łódź „U 67" jest na wodach w pobliżu Marsylii, zawieszony został cały ruch wyjazdu okrętów.

W roku 1918 zawieszenie broni. Cóż ma czynić Niemoeller? Zostaje on wydelegowany przez rząd weimarski do przekazania aliantom dwóch łodzi podwodnych. Odmawia bezwzględnie wykonania rozkazu i podaje się do dymisji z marynarki, mimo, że dowództwo chce go zatrzymać. Postanawia zostać farmerem. Marzy o kupieniu sobie kawałka ziemi, ale topniejąca waluta pochłania resztki jego majątku.

Pod wpływem rozmów z ojcem, Marcin Niemoeller postanawia poświęcić się stanowi duchownemu. Rozpoczyna od prywatnej nauki języka hebrajskiego, zdaje przepisane egzaminy i rozpoczyna studia w seminarium duchownym. Nie idzie mu sporo. Marcin jest biedny, nie ma pieniędzy na utrzymanie żo

(Dokończenie na str. 6)

TABELA LOTERII

z dnia 22 września

Ciągnienie I i II

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na Nr. 178712

Zł. 15.000 na nr: 51122 94460

Zł. 10.000 na nry: 878 10303 18806 63328 160709

Zł. 5.000 na nry: 67610 101111 126422

Zł. 2.000 na nry: 2433 6779 20831 30884 36313 55540 72136 117785 119513 137564 153631 160757 175684 182542 193750

Zł. 1.000 na nry: 377 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 83510 98102 103611 106676 111976 114946 116522 129251 154761 156731 159859 183574 189882 194354

Wygrane po 200 zł

23 56 83 125 257 354 448 536 669 990 1392 753 67 70 976 2080 24 313 59 408 527 630 63 84 701 65 908 3110 221 371 446 659 880 970 4171 309 27 63 764 808 21 5171 370 451 60 586 691 738 55 6322 50 83 405 29 97 512 617 743 812 67 99 7050 161 483 948 71 8001 283 87 90 355 583 654 9327 51 419 79 86 565 610 824 911

10008 23 324 77 116 93 671 886 98 934 11229 409 82 570 79 84 656 77 885 12189 268 329 421 818 58 13078 328 401 649 742 967 76 14014 239 95 339 412 30 55 94 604 11 95 783 15155 351 58 525 49 91 624 72 990 97 16258 359 421 514 673 756 840 74 936 17147 51 305 661 790 982 18019 74 112 68 214 27 466 517 47 631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 403 8 84 692 724 882 928 21094 336 506 645 890 22003 199 217 498 570 720 43 831 926 23042 270 72 329 77 578 629 708 827 24167 99 245 68 334 434 76 517 93 767 970 25180 248 58 415 80 560 80 746 26042 148 269 334 416 75 740 86 90 812 913 27019 93 142 386 573 659 68 69 74 728 920 28128 371 465 573 751 65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819 60 903 16 31096 224 312 475 623 750 69 32312 19 56 617 79 95 797 906 33004 51 360 485 526 83 713 28 34006 92 101 297 383 563 630 823 79 35025 61 98 156 290 315 89 481 521 77 612 85 831 971 36123 243 448 545 645 867 945 37147 300 60 87 554 936 38130 89 94 251 576 819 956 39016 138 532 877

40103 56 204 24 702 41034 187 512 40 61 67 622 62 880 93 951 42081 114 321 413 32 571 813 43129 63 68 360 436 650 865 97 44099 511 749 830 44 901 45340 588 614 735 870 944 46047 63 148 423 87 90 724 29 58 878 968 47204 486 571 747 847 85 93 940 48080 150 238 77 97 461 555 58 996 49042 76 160 305 44 511 69 650 68 85 774 98 892 910 60 69

50040 46 355 51248 89 313 33 626 776 963 52076 250 343 565 95 53007 579 898 908 90 54065 355 74 493 66 61 984 55153 988 56055 58 62 107 61 261 324 49 407 8 29 43 95 689 724 801 903 89 57030 34 335 480 98 682 937 58129 242 63 80 341 59013 123 219 67 343 402 15 99 597 793

60054 77 414 717 33 809 15 61030 66 191 771 932 63 68 62023 46 57 113 71 308 50 413 680 728 841 63028 84 298 324 497 709 843 64020 77 154 204 39 76 542 706 855 65052 156 459 578 663 65 730 801 66049 86 681 747 876 77 942 67073 107 33 87 335 98 492 545 734 914 85 68048 169 86 351 445 69347 561 86 697 705 39 988

70227 32 33 59 93 336 597 786 852 71072 134 203 6 362 97 741 44 70 982 72013 72 245 86 335 444 80 613 16 39 809 907 35 73397 420 529 87 95 614 835 906 74117 365 558 736 910 40 75137 553 646 985 76184 223 98 353 668 709 84 813 69 77040 45 135 48 231 365 91 655 817 969 78013 80 180 203 336 580 742 995 79325 473 623 48 51 96 714 871 926

80045 77 156 251 439 599 721 94 819 36 81001 53 346 424 611 76 743 864 930 82 82113 66 279 332 55 486 593 968 83000 154 482 623 34 64 817 26 27 32 963 78 84069 108 96 282 85 343 419 699 746 85070 175 93 316 33 516 620 745 86036 85 381 417 534 742 87071 126 32 42 421 88 779 88183 85 343 576 84 626 47 754 850 89011 31 246 358 486 887

90041 78 201 849 38 72 74 98 340 78 805 616 82 95 724 877 90 91 927 91014 72 121 40 202 500 44 614 794 849 996 92040 212 585 873 981 93106 28 287 434 74 588 794 923 94018 37 112 68 69 257 91 318 41 579 739 801 95165 682 752 96030 208 403 600 55 700 8 814 15 901 97089 327 405 547 92 636 95 724 82 935 70 98135 72 307 16 607 866 910 99308 65 91 639 728 48 804 917

100164 72 207 24 43 356 95 450 701 68 101048 138 46 359 462 541 814 102099 221 94 339 424 27 90 548 707 67 817 66 103103 430 603 70 786 968 104034 157 206 43 448 62 529 638 737 831 71 105159 200 20 418 501 98 838 106008 109 263 626 30 700 98 805 91 107028 49 137 96 218 68 70 316 70 641 822 76 108006 63 384 423 60 81 540 69 652 877 920 28 65 109001 210 325 53 68 73 542 613 718 46

110112 268 434 539 68 111332 402 39 94 511 48 673 787 917 112047 119 74 476 513 804 25 963 113087 337 51 425 40 47 68 524 85 629 35 785 906 58 114045 102 205 432 503 88 646 726 76 860 953 115132 375 457 93 508 18 48 625 27 38 723 79 840 951 91 116111 250 324 90 549 822 929 46 117083 208 53 348 488 118092 112 18 375 533 678 794 869 82 905 64 119023 43 99 108 228 428 513 660 956

120128 79 798 848 121012 176 211 628 724 44 72 901 122057 63 471 567 765 809 40 956 78 123169 236 56 64 86 315 55 78 800 45 983 124145 300 65 446 614 814 29 973 125135 318 44 761 866 909 11 51 126000 90 301 433 525 667 884 127030 73 167 268 425 794 128039 80 611 26 69 129130 33 79 99 339 437 88 684 864 989 94 98

130197 237 448 56 75 596 613 875 914 131549 601 8 42 730 44 894 132008 60 79 135 50 52 318 62 75 77 96 487 667 993 133018 63 156 71 722 930 55 134042 96 257 353 88 668 95 770 99 135015 108 13 21 50 77 277 83 436 702 18 136045 412 508 629 88 796 935 53 99 137038 317 503 24 712 51 953 62 138045 54 92 237 310 39 49 58 457 600 785 139196 306 52 411 576 78 713

140198 208 42 49 301 422 609 51 765 882 141034 67 94 250 303 36 414 645 46 735 836 37 978 142025 179 219 316 71 456 67 984 739 874 907 50 84 143129 70 372 463 521 88 784 902 144155 71 423 31 34 44 46 777 814 31 930 32 145133 230 316 99 740 75 855 93 928 47 146149 298 337 642 781 904 147286 395 837 984 148138 67 303 674 98 97 706 807 40 982 149380 446 597 798 864

150248 517 757 66 74 892 936 53 151010 20 167 356 502 67 784 938 152253 421 78 522 47 632 867 919 153174 516 48 84 91 712 36 69 831 935 154126 244 51 57 461 756 155072 101 545 708 51 817 50 959 64 156054 91 183 365 791 815 69 998 157020 130 384 815 158169 204 368 439 88 578 629 35 61 790 864 900 159145 453 577 78 637 50 727 879

160015 40 306 51 97 450 591 760 800 28 58 161010 221 423 75 903 35 162003 266 86 332 575 918 163079 456 720 70 97 164038 130 248 328 519 829 49 913 22 165072 192 643 166207 300 46 430 516 79 814 937 55 167013 24 30 257 402 23 515 79 623 744 168189 400 61 84 874 169071 177 281 462 586 683

170020 81 157 266 84 317 35 45 407 86 726 840 58 977 171204 506 15 906 90 172238 306 52 74 704 16 45 173164 331 444 624 87 729 886 174033 79 248 781 895 930 175131 207 56 357 64 453 86 502 27 60 735 61 821 85 176064 244 309 417 641 989 177026 53 81 92 225 85 321 423 29 561 601 833 906 178020 190 231 83 361 413 58 77 702 88 809 18 179225 325 53 607 705 66 936 87 93

180290 99 388 401 56 181108 288 343 51 492 531 62 628 898 951 63 70 182379 425 26 527 749 58 997 183032 146 242 557 833 934 184044 94 173 595 731 867 996 97 185426 660 91 186235 373 825 929 187278 452 529 70 625 729 95 827 73 994 188015 110 73 215 16 406 751 88 814 26 79 969 74 189026 284 387 406 8 96 672 775 913 71

190011 55 187 261 519 603 842 907 191196 247 387 548 834 192046 204 193012 75 136 698 876 194035 165 643 74 83 700 19 29 972

Ciągnienie III

Wygrane po 200 zł

69 482 585 1380 739 2225 42 3273 453 637 4117 729 801 967 5164 208 387 88 486 867 6720 996 7357 64 490 8072 252 333 764 84 9026 707

10014 366 888 11057 403 876 12135 260 413 45 82 557 600 4 872 944 51 13132 82 248 865 83 906 23 14124 300 21 727 813 14 46 15241 407 51 521 641 804 16105 80 17058 574 18241 19167 642 880

20431 70 615 32 755 854 21072 92 303 64 513 16 993 22037 168 880 23418 24279 837 954 25025 386 705 26111 531 773 950 27167 213 520 27 636 28807 29044 640 792 854 961

30000 171 234 300 524 641 782 912 14 28 86 31042 90 187 507 633 86 32685 33107 48 285 445 502 55 34350 683 704 90 35803 36463 501 85 972 37388 456 83 38277 318 511 691 98 39059 65 104 482

40660 41037 881 929 42056 323 797 982 43009 147 228 581 831 39 44261 441 680 735 819 910 45217 371 566 84 609 22 760 889 46216 341 414 616 91 47240 344 64 880 48566 699 793 989 49898 984

50188 89 265 795 51023 81 888 52047 460 688 53508 92 54536 687 55334 474 709 862 56073 140 205 44 418 23 691 827 57141 769 897 994 95 58036 393 404 562 715 59041 867

60315 451 628 61150 320 686 99 769 856 920 42 62134 267 383 533 621 842 63256 84 86 508 610 705 97 64215 29 319 85 519 65059 319 93 410 12 23 655 706 832 901 66169 444 710 17 67001 16 89 195 242 537 712 870 68282 537 651 59 733 69001 549

70141 93 305 467 620 706 29 78 71169 233 499 925 72527 65 73255 325 458 603 785 890 938 61 74551 641 952 75160 472 500 20 645 920 76437 505 27 773 803 946 77117 51 80 286 624 63 78044 451 568 79047 186 270 306 455 666 882 975

80030 81121 285 97 476 535 890 82244 640 757 803 75 83073 88 291 457 619 67 859 84062 130 85440 708 10 28 86180 546 609 49 792 900 87279 417 55 663 756 810 938 88568 602 89128 308 861 63

90001 124 572 91880 922 92731 93091 155 340 510 874 911 94186 309 901 4 95376 827 80 96037 80 133 263 515 25 99 729 94 945 97291 391 723 98056 133 73 419 40 98 706 824 99119 398 523 640 74 80 781 965

100095 190 457 745 101498 578 635 802 18 102156 410 571 91 854 103105 278 627 761 104427 56 601 69 726 967 105155 563 768 809 2 6106134 232 336 683 843 93 107274 563 970 79 108416 529 671 862 952 109233 301 474 618 741 937 48

110180 249 651 783 977 111027 157 425 67 595 668 863 984 112195 568 871 113050 66 77 284 99 540 91 605 38 758 114126 307 413 741891 954 115354 781 854 116210 52 411 34 600 87 863 934 117167 353 810 43 977 118004 841 119129 462

120129 484 744 121094 610 122029 325 123377 497 500 607 124017 315 581 702 125082 134 275 530 747 808 126158 275 703 45 805 127231 325 30 568 637 46 762 128117 642 780 820 129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 93 338 816 62 133371 551 634 89 804 134129 92 279 348 596 810 135051 229 36 607 9 725 31 97 843 136092 391 864 69 978 137071 267 659 74 784 94 862 138155 203 336 467 706 82 3 806 139122 238 314 474 656 973

140210 538 912 88 141011 303 142101 209 52 453 500 143171 72 480 562 4432 698 976 45077 264 353 64 84 146071 455 61 525 79 42 147097 354 483 93 663 88 774 860 148072 158 671 746 149115 214 503 721 83 857 83 94

150259 82 468 601 151306 579 152074 98 226 657 153073 207 414 964 154226 85 155517 863 156082 140 477 525 42 608 951 157060 566 158164 299 675 984 159152 231 79 335 416 542 628 718 847 71 998

160148 65 758 77 161073 107 529 929 162101 537 935 163166 284 683 741 838 164045 161 222 629 91 709 99 165216 834 82 91 166245 167344 70 414 775 168065 146 70 256 79 447 544 733 169416 643

170249 381 959 171393 901 75 172182 378 889 173355 457 174002 407 597 979 175084 165 413 754 842 960 176216 764 853 966 177496 589 178166 244 382 546 637 776 970 179415 576 701

180133 392 425 778 867 78 939 91 181295 384 413 50 589 182867 994 183162 510 619 872 184299 801 73 92 185345 698 900 34 186267 385 431 777 923 96 187294 528 651 188117 33 778 98 918 51 189232

190048 115 354 560 628 191144 68 438 656 799 844 192019 56 422 505 193054 849 194529 641 747 987

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 149306

Zł 30.000 na Nr 155894

Zł 10.000 na N-ry: 99409 138206

Zł 5.000 na N-ry: 92748 94467 96713 112923

Zł 2.000 na N-ry: 22178 49972 101873 126258 126558 129554 130411

Zł 1.000 na N-ry: 27672 31828 46090 47697 52099 52283 54375 54632 56299 62840 6720 84915 87167 88073 95013 110117 112599 114017 129212 129306 164483 175871

Wygrane po zł 200

490 561 76 987 1045 340 412 2034 9. 509 743 823 3821 4030 126 266 409 854 5101 202 20 324 425 567 6305 84 95 580 677 738 7148 299 8879 9164 63 307 85 514 693 813

10032 173 211 778 11249 12122 39 722 13352 568 14144 265 745 871 93 15301 556 16159 434 613 884 17133 914 18256 312 479 610 814 19010 28 135 240 547 94 618 909 24

20012 139 265 303 607 47 872 915 93 21126 51 436 665 713 22246 23022 235 78 93 308 768 868 24014 47 72 277 674 25129 81 358 475 648 26480 604 838 27278 464 853 984 28130 254 61 593 644 781 998 29037 57 347 698 776

30073 289 668 885 31141 453 578 927 69 32017 87 102 15 334 859 901 33021 470 674 34081 158 35092 112 15 45 678 717 821 36335 577 37330 986 38327 95 407 10 84 744 39077 99 468 513 24 26 861 88

40255 343 654 817 62 990 41632 84 876 42814 43610 748 44419 719 45155 46606 938 47285 412 612 48163 337 905 49597 629 979

50136 200 486 604 993 51091 157 762 858 52044 279 500 66 674 92 99 741 53632 706 818 54153 356 819 55168 203 606 732 77926 64 56182 266 782 57283 506 822 956 58261 786 886 59039 182 411 627

60137 538 631 76 822 61243 59 60 327 62126 222 474 657 703 63688 810 22 64036 112 77 88 396 546 780 65373 437 727 66168 684 67177 268 536 637 783 826 83 921 68010 412 538 979 69290 524 974

70027 37 153 458 535 730 71047 122 220 726 72038 60 529 664 72 73231 684 887 74046 147 588 829 75913 76074 468 77542 78131 75 604 73 79018 26 32 68 456 522 709 92

80300 658 957 81045 51 113 266 435 82309 33 97 630 820 83009 82 205 351 698 720 834 84072 136 69 349 82 462 85314 642 762 88 86189 274 463 634 87191 390 506 795 88105 300 452 853 89104 240 470 609 21 763 918 60

90153 367 91028 742 77 91039 215 895 93381 569 939 9411 266 464 95018 573 667 879 929 96066 73 110 53 537 615 840 90 97367 410 56 631 712 962 98046 229 786 99070 90 430 72 583 793 989

100063 510 850 101413 56 543 84 639 904 102144 331 74 780 103815 104092 166 307 642 90 875 105613 900 21 106056 213 674 811 27 107313 481 529 108004 94 327 752 839 49

110152 234 95 302 111178 524 687 773 834 42 940 82 112142 279 788 969 113137 86 489 604 79 836 114278 347 525 898 913 115306 593 761 835 116378 452 117018 87 111 362 822 65 118042 105 521 654 818 119058 76 109 232 358 83 432 779

120701 121241 378 122116 206487 827 123325 514 86 602 772 124295 828 125215 57 686 811 991 126070 335 816 127313 542 629 128313 79 682 875 129172 221 575

130039 113 285 870 933 82 131245 64 614 801 63 132165 89 295 539 669 133142 305 653 134690 908 135558 781 909 136772 996 137382 485 589 704 939 138039 198 209 403 46 571 139309 452 591 607 54 806 36

140104 89 814 932 141513 772 142335 478 508 862 143011 235 52 355 804 13 144074 913 98 145078 387 146141 228 420 716 147128 321 70 517 971 89 148446 564 821 47 149415 579

150708 91 805 85 151180 91 265 70 403 558 786 879 152014 151 395 153074 134 250 374 789 154508 83 155396 470 516 46 50 977 156137 157013 28 890 158353 524 728 80 824 982 159514 75

160333 418 634 40 69 741 161681 820 916 162141 68 380 746 163259 362 642 89 953 164907 165036 151 276 627 53 880 982 166279 568 656 167431 874 78 168109 169007 368 405 11

170005 200 352 499 686 95 171040 128 233 394 746 900 172625 173046 101 314 466 174442 874 941 175336 403 636 176528 663 933 177120 377 90 405 19 855 178054 356 516 32 720 924 179419 73 595 791 943

180373 470 523 181028 141 239 858 182317 531 98 657 183228 324 739 184418 185285 569 769 186631 819 187100 542 791 188959 189070 90 624 909 89

190584 191130 736 192230 329 193011 36 636 86 194443 89

---

ny i siebie. Pracuje ubocznie jako kelner, agent asekuracyjny, urzędnik bankowy, aż wreszcie zdaje egzaminy końcowe i uzyskuje dyplom oraz parafię. Parafia jego — to Dahlem, arystokratyczne przedmieście Berlina.

Kiedy na horyzoncie politycznym ukazuje się Hitler, pastor Niemoeller wskazuje na niego, jako na człowieka, który może zdziałać dla Niemiec bardzo wiele dobrego. Powszechnie uważano pastora za jednego z najpotężniejszych popleczników Hitlera.

W agitacji na rzecz narodowego socjalizmu pastor Niemoeller oddał niewątpliwe usługi. Stary żołnierz nie potrafił jednak ugiąć karku tam, gdzie hasła polityczne „wodza" nie godziły się z moralnymi prawami Niemoellera. Rozszedł się z nim w podstawowych ideach politycznych. Niemoeller przeciwstawił się przede wszystkim wszystkim ideom faszystowskim i totalitarnym, jak również i całej polityce antychrześcijańskiej i antykościelnej. Jest on człowiekiem silnej woli i jeszcze silniejszych przekonań.

W swoim czasie ambasador niemiecki w Anglii von Ribbentrop wyrzekł się chrześcijaństwa, jak to jest w Niemczech w modzie i poprosił o wykreślenie go ze spisu parafian w Dahlen. Okazało się to jednak niewygodne na terenie towarzyskim i dyplomatycznym w Anglii. Angielskie sfery kościelne zerwały wszelki kontakt towarzyski z ambasadą niemiecką, a w ekskluzywnych sferach arystokracji poczęto stronić w wyraźny sposób od p. Ribbentropa.

Nie pozostało nic innego jak wrócić do parafii w Dahlen i do kościoła. Skierował też list do pastora Niemoellera, w którym oświadcza, iż doszedł do wniosku, że jest jednak chrześcijaninem i pragnie pozostać w społeczności chrześcijańskiej...

I pastor Niemoeller w hitlerowskich Niemczech odrzucił podanie ambasadora Ribbentropa w słowach:

— Pańskie manewry religijne, panie ambasadorze, dyktowane są względami politycznymi nie zaś istotną wiarą i przekonaniem.

Aby to napisać w Niemczech, trzeba mieć odwagę. Pastor Niemoeller ma ją w wysokim stopniu. Każde jego kazanie ściąga do kościoła mnóstwo ciekawych, ale często kazanie bywa odwoływane, gdyż pastor właśnie został wezwany do „Gestapo". Aresztuje się go ciągle, a jednak władze hitlerowskie nie mają odwagi go zamknąć w obozie koncentracyjnym. Nikt w Niemczech nie uwierzy, aby były komendant łodzi podwodnej „U 67", a obecnie kapłan, uczynił coś złego, niemoralnego albo antypaństwowego.

Pojedynek między potężnym führerem, a skromnym pastorem trwa. Dyktatorzy w walce ze światem ducha wychodzą niekiedy pokonani....

Berlin 23. 9. (R) Aresztowany niedawno superintendent Bekenntniskirche Albertz został po 5-tygodniowych dochodzeniach wypuszczony na wolność. Skazano go na 400 rm. grzywny za przekroczenie rozporządzeń ministra Rzeszy do spraw kościelnych.

— Czy to prawda, że oskarżony prowadził gorszący tryb życia? Tylko niech świadek mówi prawdę!

— Tak jest, proszę wysokiego sądu. Często widziałem go w lokalach, do których wstydziłbym się wejść.

Zamiast odczytu Stronnictwa Narodowego -- ekscesy antyżydowskie w Liszkach

Jak przedstawiają się zajścia w świetle aktu oskarżenia

Jak już dziś rano podaliśmy, rozpoczyna się obecnie w krakowskim Sądzie Okręgowym proces przeciw uczestnikom zajść antyżydowskich w Liszkach. Jak wykazały dochodzenia, geneza i przebieg zajść były następujące:

Wieczorem 23 marca 1936 poczęły nadchodzić do Liszek grupy ludzi z okolicznych wsi. Około godziny 21, posterunkowy Kerl zauważywszy na Rynku około sto osób, zaniepokojony tym zjawiskiem, chciał zatelefonować do Bielan, gdzie znajdowała się obsada posterunku lisieckiego, delegowana tam w związku z licznymi zajściami jakie miały miejsce w tym dniu w Krakowie.

Nie mogąc połączyć się telefonicznie z Krakowem, sądził iż

USZKODZONE SĄ DRUTY TELEFONICZNE

i dlatego wysłał natychmiast sekretarza gminnego do Bielan, celem zawiadomienia obecnego tam komendanta posterunku lisieckiego o powstałej w Liszkach sytuacji.

Około godziny 22 zgasła nagle lampa łukowa, oświetlająca Rynek w Liszkach. Na Rynek wszedł tłum ludzi z którego poczęto

RZUCAĆ KAMIENIE W OKNA ŻYDOWSKIEGO DOMU MODLITWY

oraz w sklepy Adolfa Brennera. Następnie grupa napastników udała się do sklepów Brennera i po splądrowaniu ich, zabrała zapasy towarów oraz rzeczy z mieszkania Brennera.

Około godziny 23.15 przybyły z Bielan do Liszek posiłki policyjne na których widok napastnicy zbiegli, porzucając część zabranych towarów.

Wszczęte natychmiast dochodzenia a następnie śledztwo wykazały że wszyscy oskarżeni brali udział w zbiegowisku, które dopuściło się wspólnymi siłami

GWAŁTOWNEGO ZAMACHU

na mienie Brennera a wyniki przeprowadzonego śledztwa pozwalają ustalić przebieg napadu i udział poszczególnych oskarżonych w następujący sposób:

23 marca przed wieczorem obiegła okoliczne wioski Liszek wieść, że na Maciejówce obok Liszek odbędzie się w tym dniu wieczorem około godziny 21

ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO

na którym wygłosi odczyt oficer z armii Hallera.

Już około godziny 20-tej poczęły nadchodzić na Maciejówkę grupki ludzi, tak że przed godziną 21 zebrało się na oznaczonym miejscu około 300 osób.

Pomiędzy odzielnie stojące grupy ludzi, poczęli wchodzić jacyś osobnicy, którzy na pytanie przybyłych, czy i kiedy odbędzie się odczyt, wyjaśniali, że

ODCZYTU W OGÓLE NIE BĘDZIE A JEDYNIE ODBĘDZIE SIĘ POGROM ŻYDÓW W LISZKACH.

Równocześnie osobnicy ci wzywali obecnych do zatrzymania się na Maciejówce, co jednak nie odniosło zupełnie skutku, albowiem wielu z zebranych — dowiedziawszy się jaki był właściwy, a ukryty cel zebrania — odeszło do domu.

Pozostałych na Maciejówce ludzi podzielili organizatorzy na grupy, z których największa pozostała na Maciejówce, a inne zajęły stanowiska w innych punktach w okolicy Rynku lisieckiego.

W międzyczasie nieustalony dotychczas [illegible] sytuację, iż obsadę posterunku PP. w Liszkach stanowił jedynie posterunkowy Kerl,

PRZECIĄŁ DRUTY TELEFONICZNE,

uniemożliwiając w ten sposób skomunikowanie się organów bezpieczeństwa w Liszkach z Krakowem.

Na krótki czas przed godziną 22 przybył pewien osobnik do grupy stojącej na Maciejówce i oznajmił obecnym, że

„WSZYSTKO GOTOWE, DRUTY PRZECIĘTE, NA POSTERUNKU P.P. TYLKO JEDEN POLICJANT"

oraz, że na znak dany gwizdkiem mają ruszyć do rynku i zniszczyć sklep Brennera.

Wkrótce po tym pouczeniu padły strzały, ktoś z tłumu rozbił kamieniem lampę, oświetlającą Rynek i wszystkie grupy ruszyły ku Rynkowi, rozbijając kamieniami okna w żydowskim domu modlitwy.

Następnie napastnicy przybyli pod sklepy Brennera mieszczące się w jednym domu,

POCZĘLI RĄBAĆ DRZWI I OKIENNICE

wtargnęli do sklepu piwnic i mieszkania Brennera, skąd wyrzucili towary, a inni zajeżdżali wozami, na które ładowali towar i wywozili z Liszek.

Około godziny 23.15 przybył oddział PP. z Bielan co widząc napastnicy zbiegli.

Jak już dziś rano podaliśmy, aktem oskarżenia w tej sprawie objętych zostało 11 osób. Część oskarżonych ma już za sobą wyroki skazujące za kradzieże.

Rozprawę prowadzi sędzia dr Bartynowski. Oskarża prokurator dr Jarosiński, bronią adwokaci znani z procesów endeckich.

Konferencja polsko-angielska w sprawie rynków zbytu węgla

W Krakowie rozpoczęła dziś swe obrady konferencja węglowa polsko - angielska. Tematem konferencji jest podział rynków zbytu między eksporterów polskich i angielskich.

W skład delegacji wchodzi około 20 osób. Biorą w niej udział m. in. inż. Cybulski prezes Izby Handlowo - Przemysłowej w Katowicach i wiceprezes Związku Izb, dalej wiceprezesi Izby w Sosnowcu inż. Przedpełski i Gadomski, delegaci Polskiej Konwencji Węglowej z dyr. Zdanowskim na czele.

Delegacja angielska składa się z 12 osób. Obrady toczą się w Izbie Przemysłowo Handlowej. Dziś przed południem odbyło się otwarcie konferencji, na którym imieniem Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie powitał uczestników konferencji dr. Ziomek.

Niezwykłe koleje emer. wojskowego

Ciekawy proces przed sądem krakowskim

Niecodzienna i początkami swymi sięgająca czasów wojny światowej jest sprawa, jaka w dniu dzisiejszym znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie.

Bohaterem sprawy jest Józef Ryś, który w roku 1908 wstąpił jako ochotnik do austriackiej marynarki wojennej, a służąc na różnych statkach w czasie wojny w roku 1916 bawił w porcie wojennym w Fiume.

Pewnego dnia Ryś przechadzał się w towarzystwie kolegów po bulwarach, rozmawiając po polsku. Przechodzący obok podoficer Niemiec usłyszał język polski i z tej okazji doszło do incydentu, w czasie którego Niemiec wyraził się obelżywie o Polakach

Czując się tym dotknięty, Ryś rzucił się na podoficera, złamał mu szablę i strącił go do wody.

Sprawa zakończyła się degredacją Rysia i zasądzeniem go na 10 miesięcy więzienia.

Po rozpadnięciu się Austrii Ryś zgłosił się do wojska polskiego, gdzie podał, że służył przed tym w armii austriackiej, w stopniu plutonowego, został jednak zdegradowany za przewinienie, którego przebieg równocześnie opisał.

Uznając, że Ryś działał z pobudek patriotycznych, władze polskie przywróciły mu poprzedni stopień i Ryś w tym stopniu służył w wojsku polskim do czasu przeniesienia na emeryturę.

Początkowo odmówiono mu wypłaty emerytury, lecz po procesie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym została mu emerytura przyznana i otrzymywał ją przez kilka lat. Dopiero w roku 1934 wstrzymano mu wypłatę emerytury. Ryś dowiedział się, że było to wynikiem anonimu, który nadszedł do władz. W anonimie tym oskarżano Rysia, że przy wstąpieniu do armii polskiej podał nieprawnie wyższy stopień wojskowy i bezprawnie wyłudził emeryturę.

Oskarżony o te przewinienia Ryś stanął przed sądem krakowskim. Odbyła się już raz rozprawa, lecz została odroczona celem przedłożenia dowodów. Dziś sprawa jest znów na wokandzie.

Rozprawę prowadzi s. o. dr. Bobilewicz, broni adw. dr. Jan Woźniakowski.

—<>—

Rabin bełzki wyzdrowiał

Przed kilkunastu dniami podaliśmy wiadomość, iż rabin bełzki Rokach zaniemógł, tak, iż wezwano do niego jednego z okulistów krakowskich.

Jak się dowiadujemy, rabin Rokach powrócił już zupełnie do zdrowia.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
„Koletta" z Lucyną Szczepańską.
ŻYD. TEATR (BOCHEŃSKA 7)
„Hrabia Luksemburg" operetka Lehara.
TEATR „BAGATELA"
„Glückel Hammeln" z Idą Kamińską.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Błazen (Purimszpieler) (Jacobsohn Kressin, Turkow).
APOLLO: „Kapitan Taylor" (Gary Cooper)
ATLANTIK: „Dybuk", (Morewski, Samberg i in.)
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Erro Flynn i Olivia de Havilland).
STELLA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko
SZTUKA: „Szesnastolatka" (Lil Dagover film niemiecki)
UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski Barszczewska, Zacharowski i in.)
WANDA: „Książątko" (Lubieńska, Niemirzanka, Bodo)



MOJ PIERWSZY MECZ

Artysta teatru „Ateneum“ p. Józef Kempa dzieli się na łamach jednego z pism warszawskich wrażeniami, jakich doznaje człowiek, który po raz pierwszy w życiu zobaczył mecz piłki nożnej:

Nie wiem, co mnie do tego skłonilo: chęć zobaczenia autentycznych Duńczyków, czy po prostu wstyd, że nigdy dotąd nie widziałem meczu piłkarskiego? A może zrobiłem to ze względów leczniczych? Cierpię bowiem na nerwy, a sport to podobno zdrowie odpoczynek, miłe wrażenia, dużo świeżego powietrza — dobrze mi to zrobi! Słowem — poszedłem!

Od razu przy wejściu mam trudności: mur pleców, łokci, kapeluszy — to wszystko, co narazie widzę, a ja chcę patrzeć na mecz! Próbuję się pchać ale grzęznę i duszę się w tłumie; nagle czuję potężny napór z tyłu i zostaję wydźwignięty na barki sąsiadów. Czyżby na tym polegał mecz? Pod nogami mam czyjąś głowę i plecy, tłum niesie mnie naprzód; teraz widzę wszystko: tysiące stłoczonych dookoła mnie głów, dalej zupełnie pustą zazielenioną i pociętą białymi liniami przestrzeń, z boku pobielane słupki, zasłonięte siatką i masę policji... — „Dlaczego my się tu tak tłoczymy, skoro tam tyle wolnego miejsca? Co to za szykana, panowie?“

Staram się ulżyć biedakowi, na którym stoję, ale cudze łokcie i barki trzymają mnie uporczywie w górze, przerzucają przez jakąś barierę i wreszcie ląduję na pochyłym betonie!

No, ładnie się zaczęło! To jest odpoczynek! Miłe wrażenia?! Chcę się przedostać na tę pustą murawę ale widzę że biegają już po niej jacyś młodzieńcy w jaskrawych koszulach i krótkich majteczkach. ‚Wstyd, panowie, na pozór dojrzali ludzie, a kola na gołe! W dodatku gonią jeden drugiego i kopią dużą, żółtą piłkę. Zupełnie, jak dzieci! A najgorszy jest ten zupełnie stary, gruby pan w marynarce i czarnych kalesonach, który biega za tamtymi i ciągle gwiżdże!..

A więc to jest ten mecz?! No, całe szczęście, że ja nie będę musiał brać w nim udziału! Już wolę stać tu w ścisku i upale, niż tak paradować na golasa na oczach tylu obcych bądź co bądź ludzi!

Przypominam sobie teraz, że na takim meczu trzeba „wbić gola“ albo w najgorszym razie: „strzelić bramkę“, więc czekam, na jedno lub drugie.

Domyślam się, że ci jaśni blondyni, to Duńczycy a tamci czerwoni — to nasi. Mimo to nic nie rozumiem, więc słucham fachowych zapewne uwag sąsiadów:

— Będziesz widział, jak nasi dadzą Duńczykom po kuchni!..

— Ten Krzyk to patałach! Zmienić go, będzie po krzyku!

— Rudy! Wypuść Matjasa!

— Co jest? Grać więcej na Wodarza!

I to mi nic nie wyjaśnia, ale chcę być au courant, pytam dyskretnie:

— Przepraszam, który z tych panów tam, jest pan Wodarz?!“

— „No, jakto, ten na lewym skrzydle! O, teraz ciągnie po linii!

Przyglądam się temu, który „ciągnie po linii“ i o! dziwo, mimo krótkich majtek, poznaję w nim dobrego znajomego z Łodzi, pana Władysława Króla!! Ale dlaczego tam ten nazywa go Wodarzem? Nic nie rozumiem, to też postanawiam wyjaśnić nieporozumienie:

— Przepraszam, ten pan nazywa się Król, a nie ‚Wodarz!“

Spec uśmiecha się pobłażliwie:

— Panie, schowaj się pan! Jak ja mówię Wodarz, to Wodarz! Patrz pan, jak zapycha!..

— Kiedy to jest pan Król — próbuję oponować, ale z daleka ktoś krzyczy:

— Brawo, Wodarz!..

— Widzi pan, wszyscy mówią, że to Wodarz!

— Wszyscy tyle wiedzą, co pan! — odpowiadam już zły i przepycham się na inne miejsce. Tu wprawdzie nic nie widzę, ale zato mam spokój. Nie na długo, ktoś bowiem dzieli się uwagą z sąsiadem:

— Jak ten Rudy świetnie rozumie się z Wodarzem!

Patrzę zezem na obu: O przepraszam — myślę sobie — ale ze mną to tak łatwo nie pójdzie — i mówię do nich:

— Panowie, to nie Wodarz, to Władysław Król, urzędnik z Łodzi!

— Jaki Król?.. Może Cesarz!? Patrz pan, tu jest wydrukowane: ‚Wodarz!“

— Pan zna nazwisko — odpowiadam — a ja znam gracza. Pewnie w ostatniej chwili zmienili Wodarza na Króla, bo ten jest napewno Król!

Wszyscy umilkli oddycham z ulgą; więc jednak przekonałem tych speców. Zadowolony patrzę, jak Król dopędza piłkę, kopie ją mocno i piłka wpada do siatki między słupkami... W tej chwili widownię ogarnia szał radości: tysiące ludzi krzyczy, klaszcze, śmieje się, gestykuluje!..

„Gol! Brawo! Wodarz! Wodarz! Brawo, Wodarz!

A mnie znowu diabli biorą! Więc wszystko na nic!

— To nie jest żaden Wodarz! To Król! Król! — krzyczę, aż chrypnę. ale nikt mnie nie słucha. — Nerwy mam już na wierzchu, ale muszę przekonać tych cymbałów, że ja mam rację. Niedawno przecież zalicytowałem z panem Władkiem dużego szlema w pikach, więc nie mogę się mylić!

Zmieniam miejsce, odwracam się tyłem do grających i czekam na zaczepkę, jak byk na czerwoną płachtę. Nie czekam długo... Jakiś facet wrzeszczy:

— Wodarz! Wal na bramę!

Chwytam faceta za krawat:

— To Król, psiakrew, rozumiesz pan! Poco pan łazisz na mecze, do diabła ciężkiego?

A on: — Nie bądź pan dla mnie Kankovsky(!?), co ja nie znam Wodarza ze Śląska?

Już mnie krew zalewa, więc idę na całego

— To jest Król z Łodzi, chyba ja wiem, bo to... mój brat!..

Jakiś wysoki, cienki dryblas patrzy na mnie krytycznie:

— Pan taki brat, jak ja Martyna!

Wszyscy ryczą ze śmiechu; nie wiem, czy się obrazić, bo nie znam żadnej Martyny...

Tymczasem sąsiedzi miażdżą mnie dalej:

— Jak on Król, to pan jesteś książę Walii! Idź pan naprzeciwko, do loży!

Inny podsuwa mi pod nos program z nazwiskiem Wodarza:

— A może książę niegramotny?

Wreszcie ktoś lituje się nademną:

— Kaziek! Daj mu spokój! Facet pierwszy raz na stadion przyszedł!

Ta słuszna uwaga łagodzi moje wzburzenie. Przychodzi mi na myśl: a może to Wodarz, tylko taki podobny do Króla? Podsuwam się do bariery i widzę z całą pewnością, że to nikt inny, tylko p. Władysław. Poznaję brodawkę na policzku! Jestem już bliski obłędu, to też krzyczę do przebiegającego Króla:

— Panie Władku! — i ku mojej radości Król ogląda się i pozdrawia mnie ręką!.. W tej chwili z bariery zeskakuje sztubak i z uszanowaniem ustępuje mi miejsca. Słyszę jego głos:

— Czy mogę pana o coś prosić? — Proszę bardzo o co chodzi?

— Może pan weźmie dla mnie po meczu autograf od Wodarza?

Robi mi się szaro przed oczami:

— Jakiego ‚Wodarza?! Ja nie znam żadnego Wodarza!!!

— Pan zna, przecież witał się pan z nim przed chwilą!..

Tu już nerwy nie wytrzymały: podobno (tak zeznał później policjant) zerwałem z siebie marynarkę, pogryzłem kapelusz, chciałem się wedrzeć na boisko, wrzeszcząc: „Król! Król! Psiakrew, Król! Ja go znam! To mój syn ze Śląska! Wielki Szlem na Piecu! Rudy Matjas!“ itd. itd..

Kiedy w komisariacie odzyskałem świadomość, usłyszałem rozmowę policjantów:

— No, jak tam mecz?

— Nasi wygrali, panie przodowniku! Trzy na jeden!

— A kto strzelił gole?

— Wilimowski, Piec i Wodarz!

— Król... szepnąłem cicho i zemdlałem.

—<>—

Jędrzejowska w szpitalu

Jak się dowiadujemy, Jędrzejowska umieszczona została w szpitalu St. Vincent w Los Angeles.

Nogę naszej tenisistki włożono w gips. Przez kilka najbliższych miesięcy Jędrzejowska nie będzie mogła startować.

Dziś popis Bukha w Krakowie

Dziś we czwartek odbędzie się w Krakowie pokaz słynnej duńskiej szkoły gimnastycznej Bukha w wykonaniu zespołów męskiego i żeńskiego.

Stadion Chorzowa w rozbudowie

Komitet PW i WF w Chorzowie przystąpił do rozbudowy miejscowego stadionu. Nowe trybuny pomieszczą 12.000 osób.

Koszt rozbudowy wyniesie około 100.000 zł. Zamierzone jest m. in. powiększenie liczby kortów tenisowych, oraz gruntowna przeróbka basenu pływackiego. Odnośne koszty wyniosą 200.000 zł.

Po zrealizowaniu tych inwestycyj stadion chorzowski będzie jednym z najnowocześniej urządzonych stadionów w Polsce.

Szamota w Ameryce

Znany zawodowy kolarz polski, Szamota, wygrawszy dwa wyścigi przeciwko czołowym kolarzom amerykańskim, uzyskał engagement na dalsze występy. Program startów Szamoty przedstawia się następująco:

25 września w Toronto, od 2—8 października w Newark, od 24 do 30 paźdz. w Filadelfii oraz od 11 do 27 listopada w Nowym Jorku. Po tym terminie Szamota startować ma jeszcze w Chicago, Milwaukee, Cleveland, Pittsburgu, St. Louis, Cansas City i Indianopolis.

Trzy lekkoatletki przeszły na zawodowstwo

Donosiliśmy wczoraj, że słynna biegaczka amerykańska, mistrzyni olimpijska w Berlinie na 100 m., Helena Stephens, przeszła na zawodowstwo, przyjmując engagement w wytwórni filmowej.

Dziś dowiadujemy się, że obok Stephens jeszcze dwie lekkoatletki Stanów Zjednoczonych opuściły obóz amatorski, a mianowicie Dee Boeckman i Betty Robinson.

—<>—

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.